



Banki w Europie, sezon w USA

Pierwszy tydzień nowego roku przyniósł euforyczną reakcję Wall Street na osiągniętą w Waszyngtonie namiastkę porozumienia oraz wyprzedza euro pod pretekstem jastrzębiej zmiany w protokole z grudniowego posiedzenia FOMC. Obydwa te tematy będą traciły w tym tygodniu na znaczeniu wobec nowych wątków: posiedzenia EBC i rozpoczynającego się w USA sezonu wyników kwartalnych. Nie zmieni się zatem wiele na rynku jena – weekend przyniósł tu lawinę nowych deklaracji ze strony rządu.

EURUSD: ujemna stopa depozytowa jeszcze nie teraz?

EURUSD zareagował wzrostami na informację o porozumieniu ws. klifu, ale pierwsze trzy dni nowego roku przyniosły ostatecznie silną przecenę euro. Jako jej uzasadnienie podaje się fakt, iż w protokole z ostatniego posiedzenia Fed jest zapis, iż część członków uważa, że QE nie powinna być utrzymywana zbyt długo. Jednak to jedynie pretekst – spadki wynikały z wychodzenia z długich pozycji po wyjściu dołem z kanału 1,3160-1,33, zaś brak reakcji na protokół na rynku stopy procentowej pokazuje, iż temat ten ma charakter jedynie medialny.

Notowania EURUSD są obecnie pod przeciwstawnym wpływem dwóch czynników: spadających premii za ryzyko oraz nadal niekorzystnego dla EUR dyferencjału na rynku stopy procentowej. Rentowności hiszpańskiego długu – pomimo braku wniosku o pomoc ze strony Madrytu – obniżyły się w okolice 5%. Z tej perspektywy spadek EURUSD wydaje się nieuzasadniony – notowania powinny wrócić i skutecznie przestawać 1,33. A mówiąc bardziej precyzyjnie EURUSD powinien wzrosnąć LUB wzrosnąć powinny rentowności.

Natomiast z punktu widzenia rynku stopy procentowej kurs EURUSD ma nadal duży potencjał spadkowy. Natomiast do jego zrealizowania przydałby się silny impuls. Czysto teoretycznie mogłoby to być posiedzenie EBC. Gdyby prezes Draghi zasugerował wyraźnie obniżkę stóp (wraz ze stopą depozytową, która w takiej sytuacji byłaby ujemna), byłoby to bardzo silnym impulsem spadkowym. Jednak wydaje się to mało prawdopodobne. Draghi powinien uprawiać teraz politykę „so far so good”, zakładając bierność tak długo jak sytuacja rynkowa jest korzystna, a dalsze rozluźnienie pozostawić na ostatnią godzinę. Zakładając taki scenariusz, posiedzenie EBC (czwartek) może nie dać spadkowego impulsu, a w tej sytuacji kurs może nawet wrócić do testu 1,33. Naturalnie na ten obraz nałożyć należy sytuację na Wall Street, gdzie udany atak na szczyt byłby korzystny dla euro (i na odwrót).

Rynki akcji: czy sezon wyników przyniesie korektę?

Ostatnie dane makro są generalnie niezłe, choć nie wyjątkowo dobre. Dlatego też ich publikacje mają umiarkowany wpływ na notowania. Inaczej może być z sezonem wyników, który we wtorek rozpocznie Alcoa (w piątek wyniki poda też Wells Fargo). Oczekiwania ponownie są dość wyśrubowane i jeśli spółki nie będą tych oczekiwań wypełniać będzie to idealny pretekst do zrealizowania korekty na wykupionych rynkach akcji. Taką próbę mieliśmy już podczas ostatniego sezonu, gdzie słabość w zakresie przychodów (szczególnie spółek technologicznych) przekładała się na nerwowość na Wall Street, choć ostatecznie zbiór innych czynników uchronił rynki przed większą korektą. Tym razem jednak wykupienie rynków jest większe, jednak należy pamiętać, iż kluczowe wyniki pojawiają się nie w tym, ale w kolejnym tygodniu.

Na rynku



kluczowe wydarzenia:

■ namiastka porozumienia w USA:

przedłużono ulgi dla zarabiających do 400 tys. USD oraz zasiłki dla bezrobotnych; została kwestia cięć wydatków i limit zadłużenia

■ **dobrze dane z USA** – zatrudnienie rośnie o 155 tys., ISM do 50,7 pkt., zaś ISM usług aż do 56,1 pkt.

■ protokół z grudniowego posiedzenia FOMC - zawierał wzmiankę, iż część

członków chciałaby szybszego zakończenia QE3; naszym zdaniem nie możemy jednak mówić jeszcze o zwrocie w polityce monetarnej w USA



w kalendarzu:

■ **banki centralne w Europie** (czwartek); BoE polityki nie zmieni, EBC raczej też, ale konferencja Draghiego ponownie ciekawa; stopy powinna za to obniżyć RPP (środa)

■ **dane z Chin:** bilans handlowy (środa) oraz CPI (piątek); listopadowe dane o handlu zagranicznym były słabe – to jedyna figura, która nie wpisuje się jak na razie w scenariusz ożywienia

■ **bilans handlowy w USA** (piątek); październikowy eksport wypadł bardzo słabo, czy w listopadzie nastąpiło odbicie? Dane mogą przesądzić o amerykańskim PKB za czwarty kwartał



JPY: Abe w nieustającym natarciu

Nic nie zmienia się natomiast na rynku jena. Ku ucieście kupujących na parze USDJPY premier Abe i jego minister finansów nie ustają w deklaracjach osłabiających jena. W noworocznym wystąpieniu Abe jeszcze raz poruszył temat celu inflacyjnego (wspominając wartość 2% zamiast obecnych 1%), jednak teraz tematem numer jeden jest dodatkowy budżet o wartości 12 bilionów jenów (ponad 135 mld USD) mający wspomóc ożywienie na rynku nieruchomości. Dlatego też wydaje się, iż w krótkim horyzoncie jedynie silniejsza korekta na rynkach akcji mogłaby zawrócić rozpędzoną parę USDJPY.

Na wykresach:

EURUSD, D1 – notowania pary przełamały poziom 1,3144/66, który pierwotnie był oporem, zamienionym później we wsparcie (teraz ponownie stał się oporem); prostą konsekwencją takiego ruchu jest cofnięcie do niższego przedziału konsolidacji ze wsparciem na poziomie 1,2879; ten poziom jest bardzo ważny, gdyż wyznacza najwyższy dołek w trendzie i dlatego dopiero zejście poniżej tego dołka oznaczałoby zmianę trendu; wcześniej mamy jeszcze linię trendu, której test zbiega się z psychologicznym poziomem 1,30; byki mają zatem te dwa miejsca aby spróbować powrotu do gry





WIG20 (kontrakt), D1 – notowania kontraktów na WIG20 rosły silnie przez całą drugą połowę 2012 roku, notując jedynie niewielkie korekty; cały wzrost – rozpoczęty jeszcze w pierwszych dniach czerwca, można opisać za pomocą kanału wzrostowego; górne ograniczenie tego kanału testowane było na przełomie roku i można zauważyć, iż powyżej tego oporu na interwale dziennym wyrysowane zostały dwie świece niezdecydowania, po czym wyrysowana została świeca spadkowa (najsilniejsza od października); taki układ nie wróży dobrze kupującym i jest argumentem za korektą; naturalnym zasięgiem dla ruchu korekcyjnego jest dolne ograniczenie, które wraz z poprzednimi szczytami stanowi wsparcie na poziomie 2447 pkt.



USDJPY, W1 – notowania pary USDJPY mają za sobą kilka tygodni spektakularnych wzrostów; kluczowe rozstrzygnięcie nastąpiło tu przed dwoma tygodniami, kiedy pokonany został opór 84,13, a przede wszystkim górne ograniczenie kanału wzrostowego; pisaliśmy wtedy, iż w takich sytuacjach często dochodzi do przyspieszenia trendu i tak właśnie było (dodatkowo kupujący zostali wzmocnieni pokonaniem silnego oporu na AUDJPY); obecnie rynek testuje okolice 88,00, które w 2009 roku wielokrotnie służyły jako wsparcie; jeśli one nie doprowadzą do realizacji zysków, hossa może trwać nawet do poziomu 95 jenów za dolara



dr Przemysław Kwiecień
 Główny Ekonomista

Przedstawione w powyższym opracowaniu treści, sporządzone z najwyższą starannością i według najlepszej wiedzy autora, mają charakter wyłącznie informacyjny. Nie stanowią one porady inwestycyjnej, ani rekomendacji w rozumieniu rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz. U. z 2005 r. Nr 206, poz. 1715) w sprawie informacji stanowiących rekomendacje dotyczące instrumentów finansowych, ich emitentów lub wystawców. Dom Maklerski X-Trade Brokers S.A. nie ponosi odpowiedzialności za decyzje inwestycyjne podjęte na podstawie powyższych danych, ani za szkody poniesione w ich wyniku. Transakcje na instrumentach inwestycyjnych, w szczególności instrumentach wykorzystujących dźwignię finansową zawsze związane są z ryzykiem i mogą w efekcie przynieść zyski oraz straty, przekraczające zaangażowany przez inwestora kapitał początkowy.